

KRAKUS.

WTOREK 26. LISTOPADA 1822. Nro. 238.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1702, rada wojenna w Toruniu, z powodu wojny szwedzkiej.

NOWOSCI KRAKOWSKIE.

Do wczorajszego wieczora, pięknej używaliśmy pogody. Dziś z rana zamróz i mgła zapowiadają odmianę. —

Katalog biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, w krotce ma bydź drukowany. Będzie to jedna z najważniejszych książek dla miłośników literatury. —

W operze dzisiejszej, prócz dwóch wielkich aryi dobranych, cała muzyka jest Herolda. —

Redakcya uprasza Szanownych Prenumeratorów miejscowych, aby codziennie Krakussa od godziny 5 do 8 wieczorem, a Pszczółkę w Niedzielę, także do osmej wieczor, lub nazajutrz do południa, regularnie

służącym z Expedycyi odbierać nakazać raczyli; gdyż za żadne zagubione numera przez opóźnienie odbierających niezaręcza.—

M O D Y.

Moda bez nowości, gdyby najdziwaczniejszej, utraca wszystkie swe wdzięki. Dla tego kapłani i kapłanki tego bożyszcza, to jest krawcy i kupcowe strojów w Paryżu, do rzędu bardziej myślących należą, niż wszyscy filozofowie starożytności aż do Woltera i Russo.- Pierwsi niespisali się z męzkiemi ubiorami: surduciki obszywają plecionką, podobną do tej w jakiej u nas po Krakowie cebulę noszą; że nic im do naturalności niebrakuje, tylko tego owocu, któryby razem zastąpić mógł guziki. Pantalony spięte przez buty, są kopią starej bardzo mody, równie jak ostrogi, tworzące nowy rodzaj kawaleryi pieszej, który się tylko dzieciom podoba. — Lecz kobiety zawsze są w wymysłach swoich szczęśliwsze. Kapelusiki aksamitne z piorami strzyżonemi z tejże materyi, lub kapłoniemi, mają kształt bardzo przyjemny. Niemniej strusie piòra w pòł białe a w pòł ròżowe, u kapeluszów słomianych białych, mają coś w sobie uderzającego przyjemnie w oczy. Kobiety paryzkie do loż ubierają się teraz najwykwintniej; — bo też tam loże są do tego zawsze pięknie usposobione. Zaleca je szczególna czystość, nieodzownie po wszystkich teatrach godna naśladowania. — Sukienka spacerowa niemniej się gustem zaleca. Jest ona z tyłu rozcięta i na kokardki od gòry do dołu kształtnie zawięzywana: co nadaje kobiecie postać zachwycającą. Zazwyczaj bywa koloru ròżowego, na białą gładką zawdziewana. Garniruniki ostatniej mody, były czworkącikowe, nakształt pierniczków, ale tak zgrabnie w *zygzag* ułożone, że im gust przyznać potrzeba.

(*Reszta nowości zagranicznych, jutro.*)

